Cena 2 zł. Kraków, czwartek 4 kwietnia 1946

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 59 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

Dziwne dowody przyjaźni

Po przemówieniu premiera Fierlingera

Warszawa (PAP). Od pewnego czasu niektóre koła w Czechosłowacji wysuwają — jak wiadomo — pewne roszczenia terytorialne pod adresem Polski. Roszczenia te dotyczą przede wszystkim rejonu Kładzka. Jest rzeczą oczywistą, że istotnym celem tych śmiesznych pretensji czeskich jest wzmocnienie pozycji Czechosłowacji w sprawie Zaolzia. Stanowisko polskiej opinii publicznej w tej sprawie jest jasne: Nie będziemy się wdawali w dyskusje na ten temat.

Niejeden raz podkreślano u nas konieczność zacieśnienia stosunków polsko-czeskich. Również czechosłowackie koła oficjalne wyrażają często chęć i potrzebę utrwalenia przyjaznych stosunków. Ze zdziwieniem przyjęto więc wiadomość o przemówieniu premiera Fierlingera, wygłoszonym w miejscowości Dvur Kralove nad Łabą.

Premier Fierlinger oświadczył m. in.: „jesteśmy przekonani, że przy dobrej woli ze strony Pragi i Warszawy nasze wzajemne stosunki się ułożą. Będziemy dążyli do tego, aby nasze bezsprzeczne prawa do Kładzka zostały powszechnie uznane. Również w interesie Polski leży, abyśmy wspólnie ten problem po przyjacielsku rozstrzygnęli, w ten sposób bowiem stworzymy wspólny wał ochronny przed agresją niemiecką. W przyjaźni i sojuszu z Polską widzimy rękojmię bezpieczeństwa Czechosłowacji i Polski oraz gwarancje pokoju w Europie".

W warszawskich kołach politycznych wyraża się powątpiewanie, czy uwagi premiera Fierlingera dotyczące Kładzka mogą się przyczynić do osiągnięcia szczytnych celów, jakie zakreśliła sobie polityka zagraniczna Czechosłowacji, a mianowicie — do przyjaźni i sojuszu z Polską. Ze strony polskiej okazano wiele dobrej woli. Polska opinia publiczna po przemówieniu premiera Fierlingera gotowa zwątpić w dobrą wolę rządu Czechosłowacji. A przecież — jak to powiedział premier Fierlinger — bez dobrej woli obu stron trudno osiągnąć to, co jest wspólnym celem Polski i Czechosłowacji, a mianowicie braterskie stosunki między tymi dwoma krajami.

Mobilizacja prawników do sądownictwa

Warszawa. „Dziennik Ustaw" nr 9 z dnia 29 marca b. r. zawiera między innymi dekret o mobilizacji sił prawniczych.

Wszyscy, posiadający wykształcenie prawnicze, również sędziowie i adwokaci, mogą być na mocy tych przepisów powołani do służby w sądownictwie. Dla ujęcia prawników dekret zarządza rejestrację, którą będą przeprowadzały sądy grodzkie. Nie zgłoszenie się do tej rejestracji pociąga za sobą karę do 3-ch miesięcy aresztu i grzywny do 10.000 zł.

Minister Sprawiedliwości ma w ciągu roku 1946 prawo powołania zarejestrowanych do służby w sądownictwie. Kto z powołanych nie zgłosi się do tej służby, podlega karze aresztu do jednego roku.

Dekret ma na celu zaopatrzyć w siły sędziowskie ziemie odzyskane.

Do Towarzyszy w Woj. Krakowskim

Prezydium W. K. R. postanowiło w miesiącu kwietniu przeprowadzić akcję propagandy prasowej i rozpocząć akcję zbiórkową na fundusz prasowy i wyborczy. Zbytecznem jest podkreślać znaczenie naszej prasy, która u bogaczy nie znajduje poparcia.

Wydawnictwo dziennika naszego boryka się z wielu trudnościami, jakich prasa inna nie zna wcale. Dlatego otwieramy od dnia dzisiejszego „Łańcuch prasowy", który powinien nam przynieść pokaźne kwoty. Część uzyskanych kwot przeniesiemy na „fundusz wyborczy". Towarzysze muszą tę akcję poprzeć jak najintensywniej i wykazać, że do ofiar dla Partii naszej są zdolni.

Wpłaty prosimy dokonywać na konto „Naprzodu" w P. K. O. Nr. IV. 813 lub w kasie W. K.

PREZYDIUM W. K. P. P. S.

* * *

Pracownice stołówki P. P. S. składają na „łańcuch prasowy" zł. 500.— i wzywają Wojewódzką stołówkę.

Persja stawia warunki

Nowy Jork (PAP). Z 15 minutowym opóźnieniem rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku. Delegat radziecki zgodnie ze swym oświadczeniem nie przybył na posiedzenie. Przewodniczący dr Kuo-Tai-Chi odczytał pismo, jakie otrzymał od ambasadora radzieckiego w Waszyngtonie, Gromyki. W piśmie amb. Gromyko podał do wiadomości Radzie Bezpieczeństwa następujące informacje:

„Rokowania doprowadziły już do porozumienia w sprawie wojsk radzieckich z Persji. Problem ewakuacji wojsk radzieckich został rozwiązany przez wzajemne porozumienie obu rządów. Inne zagadnienia nie mają żadnego związku ze sprawą wycofania wojsk radzieckich. Zagadnienie koncesji naftowych względnie mieszanej spółki akcyjnej zostało poruszone w r. 1944 niezależnie od sprawy wycofania wojsk".

Następnie przewodniczący odczytał pismo amb. perskiego w Waszyngtonie, Ali Husseina, który podał, że rząd radziecki przesłał rządowi perskiemu 3 memoranda.

Pierwsze memorandum dotyczy wycofania wojsk radzieckich z Persji. Po otrzymaniu tego memorandum został rząd perski poinformowany, że wycofanie nastąpi, o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności.

Drugie memorandum zawiera projekt utworzenia radziecko-perskiej spółki dla eksploatacji pól naftowych.

Trzecie memorandum dotyczy sprawy autonomii Azerbejdżanu.

Po odczytaniu tych pism ambasador Ala Hussein oświadczył w odpowiedzi na pytania Byrnesa, co następuje:

„Jeżeli przedstawiciel rządu Związku Radzieckiego cofnie zastrzeżenie, że ewakuacja wojsk radzieckich nastąpi, o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, oraz jeżeli rząd radziecki złoży Radzie Bezpieczeństwa zapewnienie, że ewakuacja nastąpi bezwarunkowo do dnia 10 maja b. r., wówczas Persja nie będzie nalegała na rozpatrzenie tej sprawy".

Celem wręczenia członkom Rady Bezpieczeństwa pism odczytanych na ostatnim posiedzeniu odroczono obrady do dnia następnego.

PPR wyraża jednomyślność co do referendum

Warszawa (SAP) We wtorek odbyło się posiedzenie Komisji Porozumiewawczej PPS i PPR, na którym reprezentanci PPS przedstawili projekt zorganizowania referendum ludowego, któreby pozwoliło wypowiedzieć się społeczeństwu w najważniejszych sprawach ustrojowych i konstytucyjnych i które by poprzedziło wybory parlamentarne. Inicjatywa PPS przyjęta została całkowicie przez przedstawicieli Polskiej Partii Robotniczej, tak, iż stanowisko obu stronnictw w sprawie tej jest jednomyślne.

Zagadnienie to zostanie wniesione przez przedstawicieli obu Partii robotniczych na posiedzenie Głównej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, która, jak się dowiaduje SAP, zwołane zostało na piątek bieżącego tygodnia. Na posiedzeniu tym wszystkie stronnictwa wchodzące w skład Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej będą miały sposobność wypowiedzenia się w sprawie tej inicjatywy, tak tak doniosłej dla przyszłości kraju.

SPROSTOWANIE

Na stronicy 3-ciej numeru wczorajszego w łamie 2, wiersz 48 — zamiast słowa: „sklecenia" czytać należy: „skłócenia".

Przedstawiciel socjalistów polskich z Francji u tow. Premiera

Warszawa (PAP) W dniu 3 kwietnia rb. złożył wizytę tow. Premierowi Osóbce-Morawskiemu tow. Józef Szczerbiński, członek Federacji Emigrantów Polskich, wiceprezes klubu PPS we Francji i prezes TUR-u. Tow. Szczerbiński był członkiem Rady Narodowej za czasów rządu Sikorskiego.

W trakcie serdecznej rozmowy tow. J. Szczerbiński poinformował Premiera o rozwoju PPS we Francji i o działalności TUR-u na emigracji. Tow. Szczerbiński mówił o chęci powrotu Polaków do kraju, poza tym podkreślił ciężką sytuacje materialną weteranów polskich na obczyźnie.

Po wyborach w Grecji

Londyn (PAP). W angielskich kołach politycznych ocenia się bez entuzjazmu wyniki wyborów w Grecji. Kwestia wycofania wojsk angielskich z Grecji nie jest jeszcze, jak przypuszczają, aktualna. Rząd monarchistów będzie mógł się utrzymać jedynie w tym wypadku, jeżeli będzie wobec opozycji stosował drastyczne środki, co z kolei może spowodować wybuch wojny domowej. Uważa się więc, że jedyną gwarancją porządku w Grecji mogą być wojska brytyjskie.

Dziennik „Times" z 2 bm. z ubolewaniem stwierdza, że jeżeli wycofa się wojska brytyjskie z Grecji, w stronę Anglii skieruje się zarzut, iż trzymała wojska w Grecji, aby doprowadzić do dyktatury prawicowej w tym kraju, a gdy cel swój osiągnęła, wycofała się. Jeżeli zaś nie wycofa się wojsk brytyjskich z Grecji, wówczas zarzucać się będzie rządowi angielskiemu, że nie dotrzymuje swych przyrzeczeń. Okazuje się, więc, że wybory, tak niefortunnie przeprowadzone, nie rozwiązują problemu greckiego.

Zaproszenie na konferencję pokojową

Londyn (PAP) Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, iż we wtorek wysłało notę do rządu francuskiego, zalecającą wystosowanie zaproszeń do 21 państw na konferencję pokojową, mającą się odbyć w Paryżu w dniu 1-go maja b. r.

Szwecja przejmuje przedsiębiorstwa niemieckie

Sztokholm (PAP). Aby zapewnić pracę tysiącom pracowników, rząd szwedzki zamierza przejąć około 100 przedsiębiorstw, w których były inwestowane kapitały niemieckie i których działalność została zawieszona.

Walka z szabrownictwem

Wrocław (PAP). Komisja do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym we Wrocławiu w ostatnich kilku dniach zatrzymała 28 osób pod zarzutem przekroczenia zakazu wywozu z Dolnego Śląska.

Między zatrzymanymi znaleźli się trzej nieletni szabrownicy, z których dwóch skierowano do domu utrzymywanego przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, jednego zaś do Urzędu Pracy celem wyszukania mu odpowiedniego zatrudnienia.

Badanie nad rakietami o długim zasięgu

Londyn (SAP). Pod kierownictwem gen. dywizji Events'a, udaje się do Australii misja brytyjska, której celem ma być zbadanie możliwości założenia urządzeń do wystrzeliwania rakiet o długim zasięgu.

Komisja ma dopilnować rozwoju prac i prób wystrzeliwania rakiet.

Jaknajmniej biurokracji — dać chleb światu

Nowy Jork (SAP). Objęcie stanowiska generalnego dyrektora UNRRA przez La Guardia, wieloletniego prezydenta Nowego Jorku i jego oświadczenie na posiedzeniu zarządu UNRRA w Atlantic City, jest szeroko omawiane przez dzisiejszą prasę amerykańską.

Dziennik „New York Herald Tribune" pisze, że La Guardia ujawnił swe właściwości w oświadczeniu do zarządu UNRRA: „Protokoły odsuniemy na bok. Naszym zadaniem jest dostarczyć żywność głodnemu światu".

Socjaliści greccy w Ameryce o wyborach w kraju

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi, że przedstawiciele greckiego frontu wyzwolenia narodowego EAM, kierownik biura prasowego Carvunis i przywódca greckiej partii socjalistycznej prof. Gorgala, który przebywają w Stanach Zjednoczonych, oświadczyli na konferencji prasowej, iż dzięki oszukańczym wyborom w Grecji partia monarchistyczna doszła do władzy. Listy wyborcze były sfałszowane i niektóre osoby miały możność oddawania kilkakrotnie swego głosu. O ile narody Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych chcą doprawdy pomóc przy zaprowadzeniu demokratycznych rządów w Grecji, wybory powinny być unieważnione. Odpowiedzialność za rozwój polityki greckiej będzie ciążyła na mocarstwach sojuszniczych, które uparcie domagały się, aby wybory odbyły się w przewidzianym terminie.

Oświadczenie Sofulisa

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że pełniący obowiązki premiera greckiego, Sofulis, w swym pierwszym oświadczeniu po wyborach stwierdził, że wyniki wyborcze wskazują małą frekwencję głosujących. Cyfra niegłosujących jest wysoka. Podczas gdy wybory w Atenach i Pireusie miały przebieg zupełnie spokojny, o prowincji nie da się tego powiedzieć. Zdaniem Sofulisa monarchiści opierali całą kampanię wyborczą na propagandzie za powrotem króla i partia populistów jest zdecydowana przeprowadzić plebiscyt w tej sprawie za miesiąc.

Nowy poseł francuski w Egipcie

Paryż (PAP). B. poseł francuski w Meksyku i delegat francuskiego komitetu wyzwolenia narodowego w Santiago de Chile, Arvengas został mianowany posłem francuskim w Egipcie.

Także demokracja

Nowy Jork (PAP). W dzienniku „New Jork Post" ukazała się seria artykułów korespondenta gazety z Tokio, stwierdzających, że w Japonii nie może być demokratycznych wyborów; gdyż władza sprawowana jest nadal przez polityków reakcyjnych.

Władze sojusznicze starają się wprawdzie wprowadzić zasady demokratyczne, lecz feodalny system gospodarczy nie został jeszcze zniesiony; wielcy przemysłowcy rozdzielili akcje swoich przedsiębiorstw między członków rodziny, a wielcy posiadacze ziemscy osadzili na roli swoich krewnych. W ten sposób nadal pozostaje w ich ręku kontrola nad przemysłem i rolnictwem.

Amerykanie mają głęboki podziw dla instytucyj monarchistycznych i dlatego nie usunięto dotychczas ani cesarza ani książąt krwi.

Większość narodu japońskiego nie darzy zaufaniem swoich polityków. Elementy młodsze i bardziej demokratyczne obawiają się odwetu ze strony dobrze zorganizowanej reakcji, która chwilowo działa w konspiracji i przygotowuje się do objęcia władzy po wycofaniu wojsk okupacyjnych.

Min. Bevin udaje się do Egiptu

Londyn (PAP). Brytyjski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin podał do wiadomości, iż staje na czele delegacji, która uda się do Kairu w celu omówienia z rządem egipskim sprawy rewizji traktatu anglo-egipskiego z r. 1939. Wraz z min. Bevinem weźmą udział w pertraktacjach: minister lotnictwa Lord Stansgate i ambasador brytyjski w Kairze Campbell.

Trzy państwa w Indiach?

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z New Delhi, iż przewodniczący rady przybocznej książąt hinduskich nabab Bhopalu konferował z brytyjską misją parlamentarną w sprawie podziału Indyj na 3 okręgi administracyjne. Zdaniem książąt hinduskich, Indie powinny być podzielone na Hindustan, gdzie administrację sprawowałyby partie kongresowa i inne; Pakistan pod zarządem Ligi muzułmańskiej i Radżistan, składający się z państw książąt hinduskich.

Książęta pragnęliby zawrzeć umowę z centralnym rządem w Indiach w celu zabezpieczenia swoich interesów dynastycznych.

Czy arbitraż międzynarodowy

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że sir Stafford Cripps, jeden z członków brytyjskiej misji rządowej w Indiach, odbył prawie godzinną rozmowę z Gandhim, po czym obydwaj udali się na konferencję z ministrem do spraw Indii, lordem Penthick Lawrencem.

Sir Staffrod Cripps oświadczył, na konferencji prasowej, że o ile misji rządowej brytyjskiej nie uda się znaleźć rozwiązania problemu konstytucyjnego w Indiach, sprawa może być przekazana arbitrażowi międzynarodowemu.

Sprawa irańska pionkiem rozgrywek politycznych

Nowy Jork (PAP). Agencja United Press donosi z Teheranu, że radzieckie oddziały czołgów i artylerii zmotoryzowanej wycofują się z Kazwinu w kierunku portu Morza Kaspijskiego, Pahlewi. Oddziały artylerii konnej rozpoczęły marsz w kierunku północnym. Ambasadorowie brytyjski i amerykański opracowują szczegółowe sprawozdania, dotyczące wycofywania się wojsk radzieckich oraz podróży ich do Tabryzu, dokąd udali się w towarzystwie attache wojskowego, kpt. Aleksego Gagarina.

W dn. 3 bm. o godz. 16 zbierze się Rada Bezpieczeństwa. Rząd irański przygotował dla Rady Bezpieczeństwa pismo, które przedłoży ambasador Hussein Ala.

Radzieckie pismo, poświęcone sprawom międzynarodowym, „Nowoje Wremia", komentując sprawę irańską, stwierdza, że Iran jest tylko pionkiem w skomplikowanych rozgrywkach politycznych Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Autor artykułu zaznacza, że pewne koła zagraniczne z wielkim uporem chcą wprowadzić t. zw. sprawę irańską na scenę międzynarodową, w czym pomagają irańscy reakcjoniści.

Chińska gazeta w Berlinie

Berlin (PAP). Gazeta „Ha Bing Pae" ze swymi czterema małymi stronicami o nakładzie tysiąca egzemplarzy jest najmniejszą gazetą na świecie, tym ciekawszą, że wychodzi ona w języku chińskim w Berlinie. „Ha Bing Pae" oznacza „Gazeta pokoju" — bo takie są intencje jej redaktora dra Hsiae Yanlay, który wydaje to pismo dla kolonii chińskiej w Berlinie. Na terenie Niemiec żyje obecnie jeszcze około tysiąca Chińczyków, a w Berlinie około 500. — Podczas wojny ze względu na sojusz z Japonią, Niemcy prześladowali Chińczyków i wielu z nich zginęło w obozach koncentracyjnych.

Obecnie misja chińska w Berlinie roztoczyła opiekę nad tymi niedobitkami. Wielu spośród berlińskich Chińczyków, którzy byli studentami w Niemczech, pracuje już na różnych placówkach dyplomatycznych ze względu na znajomość języków obcych.

Jak oświadczył przedstawicielowi PAP jeden z dziennikarzy chińskich, wkrótce ukazywać się będzie na terenie Niemiec również gazeta chińska w jednym z europejskich języków. Otwarta już została z powrotem chińska restauracja „Tientsin" w Charlottenburgu, gdzie spotykają się wszyscy zamieszkali Chińczycy. Opiekę nad nimi sprawuje szef chińskiej misji wojskowej przy Radzie kontroli, generał Kwei-Youn-Ehin, uczeń marszałka Czang Kai Szeka i jeden z jego najbliższych współpracowników.

K. H. Frank winien zbrodni w Mauthausen

Praga (PAP). Proces przeciwko osławionemu katowi Czechosłowacji, Karolowi Hermanowi Frankowi, który toczy się od kilku dni przed trybunałem narodowym w Pradze, budzi coraz większe zainteresowanie.

Oskarżony, który w pierwszych dniach procesu zachowywał się prowokacyjnie i zaprzeczał wszystkim zarzucanym mu zbrodniom, obecnie w krzyżowym ogniu pytań prokuratora i sędziów oraz zeznań licznych świadków załamuje się moralnie coraz bardziej. Wikłając się w zeznaniach, Frank oświadczył, że osobiście wydał rozkaz do wymordowania w obozie koncentracyjnym w Mauthausen wszystkich Czechów, oraz że był obecny przy wykonywaniu egzekucji w tym obozie.

Przyznał się również do masowych aresztowań i egzekucji studentów czeskich, do wydania wyroku śmierci na generała czeskiego Eliasza, oraz do współudziału w wymordowaniu wszystkich mieszkańców miejscowości czeskiej Lidice w odwet za dokonanie zamachu na szefa policji bezpieczeństwa Heydricha.

Dowódca oddziałów SS w Pradze generał Voss zeznał, że Frank powiedział mu: „Pan widział demonstrację studentów kilka dni temu. Aby na przyszłość uniemożliwić podobne wystąpienia, należy rozstrzelać kilku z nich". Zgodnie z tym rozkazem, 17 listopada 1939 roku 8 studentów czeskich zostało aresztowanych i przewiezionych do koszar w Ruzynach. SS-mani pastwili się nad nimi — stwierdza prokurator — poczem wszystkich zamordowano.

Skąd Mniszek miał paszport dyplomatyczny

Warszawa (PAP). W związku z notatką, zamieszczoną w „Gazecie Ludowej" z dnia 30 3. dep. konsularny MSZ. komunikuje, co następuje:

1) Aleksander Mniszek nie zwracał się do MSZ o wydanie mu nowego paszportu na wyjazd zagraniczny.

2) Wizy wjazdowej do W. Brytanii udzieliła Mniszkowi — na starym paszporcie — ambasada W. Brytanii w Warszawie (nr 514 z dnia 21. 1. 1946 r.)

3) Wyjazd Mniszka w tych warunkach był próbą ominięcia obowiązujących przepisów co też spowodowało jego aresztowanie.

W kilku zdaniach

REFORMA ROLNA W AMERYKAŃSKIEJ STREFIE OKUPACYJNEJ

Londyn (PAP). Agencja United Press donosi ze Stuttgartu, iż rada naczelna państw niemieckich, położonych w amerykańskiej strefie okupacyjnej, postanowiła przeprowadzić reformę rolną i rozdzielić wielkie posiadłości ziemskie na drobne farmy, które będą sprzedawane uchodźcom.

Zanim projekt ten uprawomocni się, musi uzyskać zatwierdzenie amerykańskich władz wojskowych.

PRZYBYCIE WOJSK IMPERIALNYCH DO JAPONII

Londyn (PAP). Agencja United Press donosi, że do Tokio przybyły pierwsze oddziały wojsk brytyjskich i hinduskich w celu wzięcia udziału w okupacji Japonii.

AMERYKANIE NA PROCESIE GEN. MICHAJŁOWICZA

Waszyngton (PAP). Amerykański departament stanu zwrócił się do rządu Jugosławii z prośbą o dopuszczenie żołnierzy armii amerykańskiej do złożenia zeznań w procesie przeciwko zdrajcy jugosłowiańskiemu gen. Michajłowiczowi.

UNIA NARODOWO-DEMOKRATYCZNA WE WŁOSZECH

Rzym (PAP). W Rzymie został utworzony związek narodowo-demokratyczny, w skład którego weszły: partia liberalna, demokratyczna, partia pracy, i kilka innych ugrupowań umiarkowanych. Odezwa, podająca do wiadomości utworzenie wspomnianego związku, została podpisana przez premierów, Bonomiego, Nittiego, Orlanda i senatora Benedetto Croce.

SYTUACJA W INDONEZJI

Moskwa (PAP). Agencja Tass donosi z Batawii, że tajne radiostacje jawajskie wzywają wszystkie grupy oporu na wyspie do dalszej walki aż do zupełnego uwolnienia Indonezji z pod jarzma holenderskiego.

SZCZECIN CZEKA NA PIERWSZY POLSKI STATEK

Szczecin (ZAP). W związku z wielkimi uroczystościami, jakie odbędą się w Szczecinie w Niedzielę Palmową, ma przybyć do Szczecina statek szkolny marynarki wojennej „Dar Pomorza". Projektowane jest, że statek ten w dniu 11 kwietnia wpłynie, jako pierwszy polski statek do Świnoujścia, by dnia następnego wpłynąć jako pierwszy polski statek do portu szczecińskiego.

MARYNARKA POLSKA PRZEJĘŁA ŚWINOUJŚCIE

Świnoujście (ZAP). W tych dniach przybył do Świnoujścia pierwszy oddział marynarzy naszej marynarki wojennej. Przeprowadza się w tej chwili prace organizacyjne i przygotowuje miejsce dla naszych jednostek floty wojennej, które w przyszłości mają mieć tutaj swoją bazę.

PREZYDENT MEKSYKU ZA ZWIĘKSZENIEM DOSTAW DLA POLSKI

Mexico City (PAP). Komitet pomocy ofiarom wojny, którego przewodniczącym jest prezydent Meksyku Amelia Castillo Ledon, przyłączył się do apelu Meksykańskiej Federacji Słowiańskiej przeciwko zmniejszeniu dostaw UNRRA dla Polski. W apelu tym, podpisanym przez prezydenta Meksyku, podkreślono konieczność udzielenia wydatnej pomocy Polsce jako krajowi, który najbardziej ucierpiał w wyniku agresji faszystowskiej.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA WŁOCH

Nowy Jork (PAP). Jak donosi radio nowojorskie Bank Importowo-Eksportowy udzielił Włochom pożyczki w wysokości 25 milionów dolarów na zakup [illegible] w Ameryce.

[illegible]

Berlin (PAP). Jak komunikuje brytyjska [illegible] wdarli się na wystawę urządzoną [illegible] przez brytyjskie władze okupacyjne i zniszczyli tablice statystyczne i [illegible]. Wystawa obrazowała warunki bytowania w niemieckich [illegible].

Nie ma niepodległości bez socjalizmu

Przemówienie Wiceprezesa CKW PPS tow. K. Rusinka na posiedzeniu Rady Naczelnej PPS

Dzień dzisiejszy, dzisiejsza rzeczywistość, czy na nią patrzeć będziemy ze stanowiska narodowego, czy partyjnego, ostrzegają i przed chorobliwą zarozumiałością i przed poniżaniem godności osobistej i godności grupy, jako Partii i jako narodu. — Jesteśmy w sytuacji wyjątkowej. — Stosunki międzynarodowe i nasze wewnętrzne położenie są tego rodzaju, że Partia i Państwo muszą specjalizować się więcej w naukach ścisłych aniżeli w medycynie. Więcej matematyki, więcej ekonomii. — Jeżeli upierać się będziemy przy medycynie i na to zgoda, ale na obecnym etapie szukajmy tylko internistów, a nie chirurgów.

O co chodzi? Jakie istnieją problemy, czym żyje naród, czym musi żyć każdy socjalista, nie tylko ten z Krakowa i ten z Żoliborza, nie ten z RPPS i nie ten z WRN, ale socjalista, PPS-owiec.

Chcemy demokratycznej Partii, demokratycznego socjalizmu i demokratycznego Państwa. Niezależności i suwerenności narodu Partii, I to nie będzie megalomania, jeżeli powiem, że nasza Partia ma to poczucie odpowiedzialności i świadomość tej wielkiej roli, jaką ma do spełnienia. Spełnimy ją nie bez zadzierania nosa do góry, ale przez wsadzanie nosa do każdej komórki naszego państwowego i gospodarczego życia. Nie może być dziedziny i odcinka w naszym życiu, gdzieby PPS-owiec miał wstęp wzbroniony, a inni posiadali monopol wyłączności. Czy to będzie wojsko, czy Bezpieczeństwo, Przemysł, czy Aprowizacja, wszędzie jesteśmy potrzebni i wszędzie być musimy. Na jednym odcinku wystąpimy jako kierownicy parowozu, na innym jako kontrolerzy, na trzecim — jako bremzerzy.

Nie dla polemiki z Towarzyszami, ale dla jasnego i uczciwego stawiania sprawy zabieram głos, ażeby przestrzec i przed integralnymi demokratami i przed rewolucjonistami, bo jesteśmy w położeniu, że nie stać nas na Demokrację, któraby już dziś gwarantowała wolność osobistą i wolność obywatelską i przedwcześnie mówić o rewolucji i dyktaturze proletariatu. We wszystkim trzeba zachować umiar, w wypowiedziach powściągliwość, a w polityce i taktyce Państwa i Partii, — rozsądek Przede wszystkim, rozsądek.

Metafizyki nie lubię, poezję kocham.

Ale nie można być poetą tam, gdzie trzeba mówić prozą i mówić czasem rzeczy przykre, mówić językiem stanowczym, a czasem językiem Woli czy Powiśla.

Rządząc, nie przeceniajmy naszych sił, naszej popularności. Ale nie uprawiajmy także rzemiosła opozycji i w Partii i w stosunku do rządu. Krytyka niech nie będzie również uważana za herezję, bo brak krytyki prowadzi do mnożenia błędów, a czasem i kompromitacji i klęsk.

Jakie aktualne problemy istnieją przed Partią?

1. Stosunek do Związku Radzieckiego. Pod tym względem musi panować jedność i jedna musi być postawa i stanowisko Partii, bezwzględnie pozytywne.

2. Stosunek do państw zachodnich. Współpraca z państwami demokratycznymi. Kontakt z międzynarodowym ruchem socjalistycznym, w razie potrzeby — krytyka. Przykład — Hiszpania, wystąpienie Bevina, polityka Anglii w odniesieniu do Grecji, wystąpienie Churchilla itp.

3. Stosunek PPS do PPR. Szczera i lojalna współpraca, pod warunkiem zachowania niezależności.

4. Blok wyborczy. Cztery, pięć lub sześć stronnictw, w zależności od tego, ile stronnictw do bloku przystąpi. Oczywiście tak, szczerze i uczciwie. Uczciwość obowiązuje wszystkich kontrahentów, przy czym każda ze stron musi mieć poczucie rzeczywistości i realnych wpływów w opinii i masach.

5. Stosunek do PSL. Krytyczny do całości, wrogi do kierownictwa, bezwzględny, lecz poważny w walce.

6. Stosunek do Spółdzielczości. Pozytywny w pełni propagandowy, aktywny, postulujący i bezwzględnie zasadniczo-obronny.

7. Stosunek do Zw. Zawodowych. Ścisła współpraca z PPR i korektura składu Zarządów Centralnych, OKZZ, i Rad Powiatowych pod kątem pełnej reprezentacji PPS-owców w ruchu zawodowym i w jego kierownictwie.

8. Jedność i dyscyplina. Teza pierwsza: istnieje jedna PPS i jedno kierownictwo, wszystkich obowiązuje żelazna dyscyplina. Teza druga: demokracja i krytyka wewnątrz w odpowiednich ciałach na zewnątrz, program Partii, uchwały i linia Partii obowiązują wobec każdego zjawiska i do każdego zagadnienia. Teza trzecia: Liberalizm i tolerancja w małych sprawach, surowe wyroki i wyrzucanie z Partii za odchylenia od linii partyjnej, za naruszenie czy nie wykonanie uchwał i za złamanie dyscypliny partyjnej. Komu nie odpowiada kierownictwo Partii, lub kto nie zgodzi się z jej linią, z jej taktyką i z jej uchwałami, a nie miał większości w ciałach partyjnych dla dokonania zmian — ten ma drogę otwartą, ten może, a w pewnych wypadkach będzie zmuszony z partii wyjść.

Będąc państwowcami, nie zapominajmy o socjaliźmie, a jako socjaliści pamiętajmy o państwie, o jego suwerenności i jego niepodległości. Bo nie ma niepodległości bez socjalizmu i nie ma socjalizmu bez niepodległości

Dlatego przerwijmy dyskusję na temat integralnej Demokracji i w polityce nie uznawajmy ani Hamletyzmu ani Donkiszoterii.

Po zrealizowaniu pełnych przemian społecznych będzie możliwa całkowita Demokracja w Polsce. A na razie, my pepesowcy, będziemy zdyscyplinowani wewnątrz Partii, i w okresie przejściowym niech PPS weźmie na siebie rolę wychowawcy mas — pedagoga i nauczyciela — dydaktyka.

Jeżeli społeczeństwo zda egzamin na celująco, dostanie świadectwo politycznej dojrzałości.

Na razie uczmy ludzi socjalizmu, szkolmy kądry, redagujmy dobrze nakład wydawnictw „Wiedzy", podnieśmy poziom naszej prasy, rozbudujmy organizacje młodzieży, twórzmy kursy i szkoły partyjne. Czas, abyśmy więcej zainteresowania okazali dla ruchu kobiecego; wchodźmy do spółdzielni i Związków Zawodowych, czyśćmy aparat państwowy i w zjednoczeniach mniej urządzajmy zabaw i bankietów, więcej czytajmy i uczmy drugich — przetrwamy trudny okres i zapanuje Demokracja, a w końcowym etapie — Socjalizm.

Uchwała o referendum ludowym

powzięta przez Woj. Komisję Porozumiewawczą

Warszawa (SAP). Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza stronnictw politycznych powzięła następującą uchwałę:

„Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Partyjnych woj. Warszawskiego przyjmuje z zadowoleniem inicjatywę CKW-PPS w sprawie Referendum Ludowego, będąc głęboko przekonana, że wypowiedzenie się ludu polskiego powinno uniknąć szkodliwych dla państwa walk przedwyborczych".

Wniosek powyższy został przyjęty z powstrzymaniem się od głosu przedstawicieli Stronnictwa Pracy i Polskiego Str. Ludowego.

Manifestacje w Jugosławii

z powodu paktu polsko-jugosłowiańskiego

Warszawa (SAP) W związku z podpisaniem paktu polsko-jugosłowiańskiego na terenie Jugosławii odbywają się liczne manifestacje, w których ludność tego kraju wyraża swą radość z powodu podpisania sojuszu z Polską. Między innymi do Komitetu Słowiańskiego w Warszawie ludność chorwackiego miasta Leskovaca, nadesłała następujący telegram:

„Wiadomość o podpisaniu umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy z bratnim narodem polskim szybko rozprzestrzeniła się po całej naszej ziemi. Obywatele miasta Leskovac zebrani na wielkim manifestacyjnym wiecu, gorąco powitali ten akt, za którego urzeczywistnienie narody Polski i Jugosławii walczyły i poniosły milionowe ofiary. Ludowi przedstawiciele Polski i Jugosławii wyrazili najlepiej wolę i pragnienie ludów, podpisując tę umowę, która jest najlepszą gwarancją, że już nas nikt nie zdoła rozdzielić i ujarzmić. Niech żyje umowa o przyjaźni i wzajemnej pomocy z bratnim narodem polskim! Niech żyje demokratyczny Polski Naród! Obywatele miasta Lescovaca".

Szwajcaria nie przystąpi do ONZ

Berno (PAP) Szwajcarski minister spraw zagranicznych Petitpierre oświadczył na posiedzeniu parlamentu, iż do Berna przybyła komisja ONZ w celu przeprowadzenia pertraktacyj z rządem szwajcarskim w sprawie przejęcia majątku Ligi Narodów i użytkowania niektórych budynków w Genewie jako siedzib niektórych instytucyj ONZ. Min. Petitpierre stwierdził, iż rząd szwajcarski udzieli wszelkiej pomocy ONZ, której zadaniem jest popieranie współpracy wszystkich narodów świata.

Szwajcaria nie zamierza przystąpić do ONZ, gdyż nie można połączyć wymagań statutu, opracowanego w San Francisco, z polityką neutralności, uprawianą przez Szwajcarię. Szwajcaria jest przekonana, że dzięki swojej neutralności może oddać większe usługi ludzkości, niż biorąc udział w rozgrywkach politycznych".

Wczasy robotnicze na Wybrzeżu

Gdańsk (PAP). Fundusz wczasów przy OKZZ w Gdańsku organizuje dla robotników całej Polski wielki ośrodek wypoczynkowy w Juracie. W obecnej chwili remontuje się gmach „Lido" w Jurancie oraz 12 budynków, należących do tego kompleksu. W połowie czerwca domy już będą wyremontowane i zdolne do przyjęcia pierwszej fali robotników mających spędzać urlop nad morzem. W »Lido« przewidbje się miejsce na 250 osób, w pozostałych budynkach na 180 osób.

Prócz tego oddział funduszu wczasów przy OKZZ w Gdańsku organizuje własny wypiek chleba dla ośrodka wypoczynkowego i organizuje tabor samochodowy dla obsłużenia tegoż ośrodka.

Plebiscyt socjalistów berlińskich

Berlin (ZAP). W Berlinie odbyło się głosowanie wśród socjalistów nad sprawą ewentualnego połączenia się z komunistami. Głosowanie odbyło się w sektorach amerykańskim, brytyjskim i francuskim.

Członkowie partii socjalistycznej wypowiedzieli się przeciw połączeniu z komunistami w stosunku 7:1. Głosowało 71% członków partii.

Na pierwsze pytanie, czy należy przystąpić do natychmiastowego połączenia się z komunistami, odpowiedziało 19.529 członków „nie", 2.937 „tak", czyli 82% przeciw.

Na drugie pytanie, czy należy porozumieć się z komunistami, by zaniechać bratniej walki 14.763 czyli 62% odpowiedziało „tak", 5.559 głosów „nie" podczas gdy 17% głosujących na to pytanie nie odpowiedziało.

Kłopoty z niemiecką pocztą

Kopenhaga (ZAP). Niedawne ogłoszenia, że Niemcy mają prawo nawiązać komunikację pocztową z całym światem, wywołało niepożądane zamieszanie w ruchu pocztowym w Danii. Wobec tego Dania ogłosiła, że jeszcze nie nawiązuje stosunków pocztowych z Niemcami.

We wszystkich strefach okupacyjnych wprowadza się jednolite znaczki pocztowe.

Austria wznowiła komunikację poczty lotniczej z całym światem za wyjątkiem Japonii i Hiszpanii.

„SS" do niewoli cywilnej

Monachium (ZAP). Amerykańskie władze wojskowe postanowiły zwolnić ok. 100.000 jeńców SS z niewoli wojskowej i przekazać ich do obozów cywilnych. Dla SS-ców skutek będzie ten, że zamiast otrzymywać wyżywienie, równające się 3.000 kalorji, będą otrzymywali tylko 1.250 kalorji. (gn).

Policji niemieckiej nie wolno wchodzić do obozów

Berlin (ZAP). Na skutek ostatnich zajść w obozie internowanych pod Stuttgartem, w której doszło do 2-godzinnej walki między oddziałem policji niemieckiej a internowanymi, gen. Clay rozporządził, że policji niemieckiej nie wolno wchodzić do obozów. Żandarmeria amerykańska musi uzyskać uprzednio zgodę władzy wojskowej.

Majątek niemiecki w Szwajcarii zamrożony

Waszyngton (PAP). Szef delegacji szwajcarskiej do pertraktacji finansowych z państwami sojuszniczymi dr Stucki ma udać się samolotem do Berna, by przedstawić rządowi szwajcarskiemu stanowisko państw sojuszniczych w sprawie mienia niemieckiego, znajdującego się w Szwajcarii. Rokowania pomiędzy Szwajcarią, Wielką Brytanią, USA i Francją utknęły na martwym punkcie i wszelkie dyskusje zostały przerwane do czasu powrotu dra Stucki, szefa delegacji szwajcarskiej. Sojusznicy złożyli na ręce dra Stucki memorial, w którym stanowisko państw sojuszniczych zostało ściśle określone.

Proces przeciw Niemcom w Norwegii

Oslo (PAP). Dziennik „Morgenbladet" donosi, że sąd w mieście Bodo w Północnej Norwegii rozpatrywał sprawę Niemca Gustawa Auera, oskarżonego o zamordowanie obywatela radzieckiego w roku 1945. Auer został skazany na dożywotnie więzienie.

Dwóch innych Niemców, którzy brali udział w napadzie na obywatela norweskiego, skazano na 9 i 10 lat więzienia.

10.000.000. dolarów pożyczki dla Austrii

Wiedeń (ZAP). Ameryka udzieli 10.000.000 dolarów pożyczki na zakupowanie żywności z zapasów armii amerykańskiej.

Zmiany w strukturze rolnej Polski powojennej

Polska powojenna różni się niemal pod każdym względem od Polski przedwrześniowej. Zmiany wynikły nie tylko na skutek przesunięcia granic, nie tylko na skutek zniszczeń wojennych, ale jako rezultat świadomych aktów społeczno-gospodarczych.

W życiu gospodarczym Polski powojennej jak i przedwrześniowej rolnictwo odgrywa rolę pierwszorzędną. Jesteśmy i nadal krajem, w którym przytłaczająca większość ludności zamieszkuje na wsi i zajmuje się rolnictwem. To z jednej strony czyni nas słabszymi gospodarczo i utrudnia rozwikłanie naszych wewnętrzno-politycznych problemów, ale znów z drugiej strony powinno nam zapewnić niezależność w dziedzinie wyżywienia.

Interesujące zestawienie zrobił niedawno dyrektor Urzędu Statystycznego prof. Stefan Szulc. Uwzględniając obszar Polski przedwrześniowej, ziemie utracone w wyniku wojny oraz ziemie odzyskane, stwierdza prof. Szulc, że jakkolwiek ilość gruntów, użytkowanych rolniczo, oraz lasów, zmniejszyła się znacznie, to jednak względna powierzchnia w odsetkach nie uległa prawie żadnej zmianie i wynosi obecnie jak i przed wojną około 67% użytków rolnych i około 22% lasów, a reszta nieużytków. Zmiany uwidaczniają się dopiero przy porównaniu względnych ilości składników użytków rolnych, dzielących się na ziemię rolną, łąki i pastwiska, sady i ogrody. Obecnie ponad 53% obszaru stanowi ziemię orną, podczas gdy przed wojną, tylko 49%. Za to zmniejszyła się powierzchnia łąk i pastwisk w porównaniu z okresem przedwojennym o 36%, a sadów i ogrodów o 38%.

Jeszcze ciekawsze jest zestawienie powierzchni upraw głównych ziemiopłodów. Na ziemiach Polski dzisiejszej uprawiano pszenicy mniej o 23% niż w Polsce przedwojennej, żyta i ziemniaków o 6% mniej, — strączkowych o 40% mniej, gryki o 72% mniej, różnych roślin technicznych (chmiel, konopie, len i tytoń) o 50—70% mniejszą powierzchnię. Za to powierzchnia uprawy buraka cukrowego jest o 70% większa.

Jakkolwiek obszar nadający się pod zasiew jest na ziemiach dzisiejszej Polski mniejszy niż w Polsce z 1939 r. to jednak zbiór ogólny żyta, jęczmienia, owsa i ziemniaków był faktycznie na dzisiejszych terenach większy. Tak np. pszenicy zbierano z ha na ziemiach odzyskanych 20,2 q, a na ziemiach utraconych tylko 11,2 q. Jęczmienia — 20,6 q na ziemiach odzyskanych, a 10,2 q na ziemiach utraconych. — Również i zbiór owsa był około 2 razy większy. Ziemniaków zbierano na ziemiach odzyskanych — 161,2 q a na ziemiach utraconych 111 q itd. — Z tego wynika, iż mimo, że straciliśmy dużo powierzchni, to jednak możemy mieć plony większe, aniżeli mieliśmy w Polsce przedwojennej. Wysokie plony otrzymywano jednak na ziemiach odzyskanych nie dzięki wysokiej urodzajności, lecz dzięki wysokiej kulturze rolnej i obfitemu zastosowaniu nawozów sztucznych. W sytuacji powojennej nie możemy na to liczyć i nie możemy oczekiwać, że na ziemiach zachodnich zbiory będą większe niż na ziemiach starych.

Ale za to mamy obecnie do wyżywienia tylko około 23.000.000 ludzi zamiast dawnych 35.000.000. Z tego wynika, że możemy obecnie osiągnąć takie samo zaopatrzenie ludności pzy plonie 8,5 q z ha zbóż, jakie mieliśmy przed wojną przy plonie 11.4 q z ha, a 8.5 q z ha osiągniemy już chyba w 1946 roku. Idzie tylko o to, abyśmy obsiali możliwie całą powierzchnię. Wielką przeszkodą jest brak obornika w całej Polsce, który wynika ze zmniejszenia się pogłowia bydlęcego. Przed wojną mieliśmy na obszarze dzisiejszej Polski bez ziem odzyskanych 4.340.000 samych krów a obecnie tylko — 1.900.000; czyli straciliśmy ponad 65%. Nierogacizny i koni straciliśmy około 74%. Sytuacja pod tym względem jest więc bardzo ciężka.

Jeśli chodzi o zmianę w strukturze agrarnej, to największe zmiany wywołała reforma rolna w nowej Polsce. Rozparcelowano na ziemiach starych do połowy lipca 1945 roku 1.341 tysięcy ha i utworzono około 155.000 nowych gospodarstw dla byłej służby folwarcznej i dla byłych bezrolnych mieszkańców wsi. Musimy jednak uwzględnić, że ilość nowych gospodarstw stanowi niespełna 10% ogólnej liczby gospodarstw. Przy tym nowe gospodarstwa są nie wielkie od 3,4—5,5 ha. Na powiększenie powierzchni gospodarstw karłowatych, przeznaczono 355.000 ha, co w porównaniu z dotychczasową powierzchnią tych gospodarstw jest jednak również niewiele. Z braku dostatecznej ilości powierzchni rozparcelowanych, reforma rolna na starych ziemiach mogła spełnić zadania tylko częściowo. Dopiero ziemie odzyskane dają nam tu duże możliwości. Było bowiem tam około 300.000 gospodarstw od 2—50 ha o łącznej powierzchni ponad 4 mil. ha. Uwzględnijmy, że pewna część tych gospodarstw była już dawniej zajęta przez Polaków, to na tych ziemiach możemy osiedlić około 350.000 osadników, którzy otrzymają gospodarstwa przeciętnie po 10 ha. Prócz tego wielka własność od 50 ha wzwyż da nam powierzchnię łącznie około 5,2 miliona ha. Po odjęciu obszaru zajętego przez lasy, pozostanie około 2,5 miliona ha dla 250.000 osadników. Razem więc moglibyśmy stworzyć na ziemiach odzyskanych około pół miliona gospodarstw wiejskich, czyli przeszło trzy razy więcej, aniżeli dała reforma rolna na starych obszarach.

Widzimy więc jak wielkie znaczenie mają dla nas ziemie odzyskane, choćby z samej tylko konieczności uporządkowania naszej struktury agrarnej. Jest to zadanie niesłychanie trudne. Proces będzie długi i kosztowny, tym bardziej, że nowe gospodarstwa trzeba wyposażyć w inwentarz żywy i martwy oraz budynki. Zadanie to musi jednak być wypełnione, gdyż w przeciwnym razie nie będziemy mogli wyżywić się sami bez pomocy z zewnątrz, na którą nie można liczyć i bez importu, na który nie mamy dewiz. Będzie to prawdziwy egzamin naszej sprawności i zdolności gospodarczej.

J. a.

Radziecka pomoc lecznicza

Warszawa (SAP) We wtorek, 2. b. m. przybył na dworzec Wileński pociąg z Moskwy, wiozący ekspedycję sanitarną radzieckiego Czerwonego Krzyża.

W pociągu znajduje się personel sanitarny, liczący 130 osób oraz 18 wagonów, załadowanych sprzętem, materiałami dezynfekcyjnymi i medykamentami.

Ekspedycja radziecka na czele której stoi epidemiolog-infekcjonista dr Teodor Krawczenko, liczy dziesięć drużyn, przeznaczonych do walki z epidemiami. Każda drużyna posiada lekarza epidemiologa, 1 lekarza-neurologa, felczerów, dezynfektorów, pielęgniarki oraz personel pomocniczy. Drużyny przeciw-epidemiczne dysponują własnymi samochodami i niezwłocznie udadzą się do miast wojewódzkich, skąd wyruszą w teren. Do województwa mazurskiego, gdzie stan sanitarny przedstawia się najgorzej i nasilenie epidemii jest największe, — wyjadą trzy drużyny.

Ekspedycja sanitarna zabawi w Polsce sześć miesięcy i zwalczać będzie choroby weneryczne, tyfus plamisty i brzuszny.

Na dworcu w powitaniu wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, Nadzwyczajnego Komisariatu do Walki z Epidemiami oraz Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Przewodniczący ekspedycji, dr. Krawczenko, wygłosił przemówienie do zebranych, wyrażając gotowość do maksymalnych wysiłków i najwydatniejszej pomocy narodów radzieckich, w walce z groźnymi chorobami. W imieniu Nadzwyczajnego Komisariatu do Walki z Epidemiami odpowiedział dr Klinberg, dziękując radzieckiemu Czerwonemu Krzyżowi za cenną pomoc, która przyczyni się do ugruntowania przyjaźni obu narodów.

Wznowienie rozmów handlowych z Bułgarią

Warszawa (PAP). Po trzydniowym pobycie w Łodzi powróciła do Warszawy bułgarska delegacja handlowa z posłem bułgarskim w Warszawie p. Targowem.

Podczas swego pobytu delegacja bułgarska zapoznała się z przemysłem okręgu łódzkiego, w szczególności zaś z przemysłem chemicznym, reprezentowanym przez fabryki »Boruta« i »Ciba«. Delegacji towarzyszył radca poselstwa polskiego w Sofii ob. Zdro[illegible].

W związku z powrotem do Warszawy delegacji bułgarskiej, przerwane rozmowy handlowe zostaną wznowione w dniu jutrzejszym.

Warszawa (PAP). Dnia 1 kwietnia b. minister żeglugi i handlu zagranicznego dr Stefan Jędrychowski przyjął radcę poselstwa królestwa Szwecji p. Brynolfa Fenga. Tematem rozmów były sprawy dotyczące wzajemnej wymiany towarowej w ramach zawartego układu handlowego polsko-szwedzkiego.

Pamiętaj o funduszu prasowym i wyborczym!

Błędy osadnictwa na Górnym Śląsku

Katowice (ZAP). Na odbytym w gmachu Instytutu Śląskiego posiedzeniu Komisji Socjograficznej omawiano praktyczne wyniki realizacji planu osadnictwa wiejskiego na Śląsku Opolskim, opracowanego przez Radę Naukową Ziem Odzyskanych. W źródłowym i skrupulatnie opracowanym referacie wykazano znaczną rozbieżność między planem a rzeczywistością.

Plan uwzględniał wprawdzie wszystkie najważniejsze postulaty polityki populacyjnej, rzeczywistość nie pozwoliła jednak na pełną realizację ich w terenie. Przyczyną był tu pośpiech i brak środków egzekutywy PUR.

Racjonalną politykę osiedleńczą byłoby można przeprowadzić dopiero po weryfikacji. Przed jej zakończeniem należało kolonizować bez ryzyka skrzywdzenia ludności autochtonicznej tylko zachodnie powiaty Opolszczyzny, a mianowicie niemodliński, nyski, grotkowski i głubczycki. Tymczasem skolonizowano powiaty kluczborski, oleski i prądnicki zanim ludność tubylcza, która masowo uchodziła na zachód przed zbliżającym się frontem, powróciła do swoich siedzib. Oczywiście spowodowało to później poważne komplikacje.

Także niekierowane osiedlanie się „na własną rękę” doprowadziło do tego, że osiedleniec czy repatriant szukał i brał najlepsze ziemie i najlepsze gospodarstwa nieraz z wielką krzywdą Polaków tubylczych.

Stwierdzić należy, że element osiedleńczy jest w terenie rozsiany bardzo nierównomiernie. Powiaty kluczborski i głubczycki mają po półtora tysiąca rodzin osiedleńczych bez przydzielonych gospodarstw. Plan naukowy Rady przewidywał na Opolszczyźnie około 30 tysięcy gospodarstw dla rolników autochtonicznych i około 25 tysięcy gospodarstw dla przesiedleńców. Z parcelacji wielkiej własności może powstać jeszcze ok. 18 tysięcy dalszych pełnowartościowych gospodarstw.

Dotychczas na gospodarstwach nierozparcelowanych siedzi 2—3, a niekiedy nawet i 4 rodziny. Taki stan rzeczy powoduje najczęściej niezdrowe konflikty, prowadzące nawet do bójek.

Nie sprzyja to z pewnością ani repolonizacji, ani unifikacji obu grup ludności polskiej i dlatego racjonalne rozwiązanie tego problemu jest rzeczą pilną.

Dezorientacja wśród Polaków Opolszczyzny

Kluczbork (ZAP). Jak stwierdzili działacze Polskiego Związku Zachodniego, na Śląsku Opolskim znaleźć można nie tylko jednostki, ale i całe skupiska ludności autochtonicznej niewątpliwie polskiego pochodzenia, do których w ogóle nie dotarła wiadomość o prawie weryfikacji.

Poza tym zaś są wypadki odstręczania Polaków opolskich od weryfikowania się przez rozsiewanie niepokojących pogłosek. Tak np. wójt gminy Smardy, w powiecie kluczborskim, nazwiskiem Rak, rozpuszcza wieści, że zweryfikowaną ludność Śląska przesiedli się do województw centralnych, niezweryfikowaną zaś wyrzuci się za Odrę. Fakt ten przytaczano na odprawie PZZ pow. kluczborskiego.

Jeden z działaczy PZZ słyszał osobiście podobne pogłoski, jadąc tramwajem na linii Katowice — Mysłowice.

Na wypadki tego rodzaju należy zwracać dużą uwagę, gdyż lud polski na Śląsku, doznawszy już w pierwszym okresie wiele krzywd materialnych ze strony przybyłych na Śląsk z innych dzielnic Polaków, mniemających często, że mają do czynienia z Niemcami — dziś jeszcze szczuty i niepokojony, nie może wrastać w polskość w tempie pożądanym, tym więcej, że krzywda dotknęła nieraz i takich wypróbowanych i zahartowanych w walce z niemczyzną Polaków, jak członkowie Związku Polaków w Niemczech i uczestnicy powstań śląskich.

Tam, gdzie się stwierdzi, że zniechęcanie do weryfikacji ma na celu osiągnięcie korzyści osobistych — przez zawładnięcie majątkiem niezweryfikowanych, a więc wysiedlonych osób — należałoby postępować z całą bezwzględnością. Jednostki, które w chęci zysku działają świadomie na szkodę polskości, zasługują bowiem na to, by wyciągnąć w stosunku do nich daleko idące konsekwencje.

Zdobycze nauki:

Promienie Betatron

w zastosowaniu do leczenia raka

Atlantic City (SAP). Doświadczenia przeprowadzone z nowoodkrytymi promieniami Betatron wykazały, iż promienie te mogą być użyte przy leczeniu raka. Promienie te mogą przenikać w głąb tkanek, nie uszkadzając powierzchni, a niszcząc chore tkanki w odpowiedniej głębokości. Są one niezwykle silne.

Maszyna Betatron, która wytwarza nową odmianę promieni, pracuje przy pomocy prądu elektrycznego o napięciu wahającym się między czterema a stu milionami wolt. Fakt ten pozostawał dotychczas w ukryciu jako tajemnica wojskowa.

Promienie mogą być skupiane zarówno na powierzchni jak i głęboko we wnętrzu ciała, gdzie zagnieździł się złośliwy rak. Istnieje jednak niebezpieczeństwo przy leczeniu raka we wnętrzu ciała ze względu na to, że raki wewnętrzne powstają w najbliższej bliskości organów życiowych, które są narażone na zniszczenie wskutek intensywnego działania promieni Betatron. W zastosowaniu promieni musi być zachowana ostrożność ograniczająca ich działanie. Wobec niemożliwości zbytniego skupiania promieni Betatron, tracą one moc działania na tkanki, znajdujące się w pobliżu, wskutek czego mogą powstać przerzuty i dalszy rozwój choroby.

DZIŚ W TEATRACH:

[illegible]

Teatr Stary. — Duża Sala. Godz. 18.45 „Droga do świtu”, sztuka w trzech aktach Bohdana Popławskiego, – muzyka St. Kisielowskiego.

— Mała Sala. — Godz. [illegible] „[illegible] bez bagażu” Jana Anouilh'a.

Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego. Godz. 18.15 „Dwa Teatry” z K. Ad[illegible]

Teatr [illegible] TUR-u. Godz. 19-ta „Muzyka na ulicy”, komedia P. Szurka z muzyką A. Lencsowskiego.

Teatr Kolejarzy ZZK. W sobotę, dnia 6 kwietnia 1946, godz. 16.30 premiera „Stary Drwal”, dramat partyzancki w 3-ch aktach Jana Brzozy. W niedzielę, dnia 7-go kwietnia 1946, o godz. 15.30 i 18.30 „Stary Drwal”, dramat partyzancki w 3-ch aktach Jana Brzozy.

„STABAT MATER” W FILHARMONII

W piątek, 5 kwietnia, o godz. 18-ej, w Filharmonii, w [illegible] Karola Szymanowskiego, [illegible] „Stabat Mater”, które święciło [illegible] triumfy na wszystkich estradach koncertowych Europy i Ameryki, [illegible] A. Szlemińskiej (sopran), [illegible] (alt), A. Wolska [illegible] Umińska [illegible]

[illegible]

Dyrygować będzie prof. W. Bierdiajew. Bilety do nabycia w biurze Filharmonii, Zwierzyniecka 1, II piętro, oraz w „Orbisie” w godz. 10—14.

„OJCIEC”

W piątek, sobotę i niedzielę popołudnia (przedstawienie zamknięte dla robotników) grany będzie w Teatrze Powszechnym przy ul. Lubicz wstrząsający dramat Strinberga „Ojciec”.

Wielką kreację artystyczną w roli tytułowej stworzył nasz znakomity artysta Karol Adwentowicz, który równocześnie reżyserował sztukę. W pozostałych rolach występują: A. Jasińska, H. Świętecka, A. Kamińska, J. Niwiński, E. Stawowski i J. Borkowski.

W niedzielę wieczorem grana będzie świetna komedia J. Szaniawskiego w reżyserii Ireny Grywińskiej z udziałem [illegible]

Bilety do nabycia w „Orbisie” od godz. 9—13, w kasie teatru od godz. 16-ej. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. [illegible]

KOMUNIKATY

Urząd Informacji i Propagandy woj. krakowskiego zawiadamia wszystkich kierowników świetlic przy krakowskich zakładach pracy, że w dniu 5 kwietnia, o godz. 9-ej. odbędzie się odprawa kierowników świetlic w Domu Kultury przy ul. Dunajewskiego 1.

Obecność obowiązkowa.

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu wzywa wszystkie Zakłady Pracy i instytucje, które nie zrealizowały, względnie częściowo zrealizowały asygnaty wydane przez Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu w jesieni ubiegłego roku na pobór ziemniaków, aby w dniach 3 i 4 kwietnia br. przedłożyły do wglądu asygnaty w biurze Aprowizacji Miejskiej, ul. Dunajewskiego 6, II p. pokój Nr. 8, a to celem ostatecznej realizacji niewykorzystanych asygnat.

ODCZYTY

W czwartek, dn. 4 kwietnia br., o godz. 18-ej w lokalu Związków Zawodowych, Rynek Gł. 34, I p. front — Redaktor Karol Grycz-Śmiłowski wygłosi staraniem Pol. Zw. Myśli Wolnej, odczyt p. t. „Bracia Polscy (Arianie i Unitarianie)”, poświęcony wznowieniu tego wielkiego, humanistycznego ruchu religijnego również w [illegible]

APEL DO PLASTYKÓW I DO PRODUCENTÓW

Ministerstwo Kultury i Sztuki w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i przy jego wydatnej pomocy przystępuje do przygotowania wzorów i modeli dla produkcji seryjnej mając na uwadze zarówno podniesienie poziomu estetycznego przedmiotów codziennego użytku, jak również możliwości eksportu wyrobów mających wysoką wartość estetyczną.

Ministerstwo Kultury i Sztuki wzywa do współpracy artystów-plastyków, oraz architektów i prosi o listowne zgłaszanie się kandydatów do współdziałania z przemysłem zabawkarskim, pamiątkarskim, jubilerskim, galanteryjnym, ceramicznym, szklarskim, stolarskim, koszykarskim, tekstylnym, odzieżowym hafciarskim, koronkarskim, introligatorskim itd.

Przy zgłoszeniach należy podać imię i nazwisko, adres, wykaz studiów i ewent. odbytych praktyk w warsztatach wytwórczych oraz grupy przemysłu lub rzemiosła, z którą plastyk chce współpracować. Wskazane jest nadsyłanie prac celem ułatwienia Ministerstwu Kultury i Sztuki wyboru najwłaściwszych kandydatów dla poszczególnych zamówień, praktyk w przemyśle lub ewent. kierownictw artystycznych.

Ministerstwo Kultury i Sztuki zwraca się jednocześnie do kierowników wszelkich ośrodków produkcji z wyżej podanego zakresu z prośbą o nadsyłanie zapotrzebowań na nowe wzory i modele. Załączyć należy dokładne, sprecyzowane warunki, jakie musi spełniać nowy model, by projektodawca jak najpraktyczniej mógł wyzyskać możliwości materiału, narzędzi i techniki wykonania przy opracowywaniu nowej formy. W wypadku skomplikowanych wymagań wskazanym jest nadesłanie dotychczasowego modelu łącznie z opisem produkcji, ewent. próbami surowców.

—o—

PRZED WIELKANOCĄ SKLEPY BĘDĄ OTWARTE DO 9.

W związku ze zbliżającymi się świętami Wielkanocnymi Starostwo Grodzkie przypomina, że w czasie sześciu dni poprzedzających Wielką Sobotę mogą być wszystkie sklepy otwarte do godz. 21. — W przypadającą w tym okresie niedzielę dozwolone jest wykonywanie handlu od godz. 10 do 18-tej.

—o—

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

„Świt" — BELLA DONNA, film produkcji angielskiej.

„Wolność" — WALKA O KOBIETĘ, film produkcji francuskiej.

„Gdańsk" — DAMA Z MALAKKI.

„Apollo" i „Sztuka" — SZARY LORD.

„Warszawa" — POJEDYNEK.

„Uciecha" — WOŁGA... WOŁGA.

„Scala" i „Wanda" — WIĘZIENIE BEZ KRAT, film produkcji francuskiej.

Początek programów 15, 17, 19 kina: Scala, Sztuka, Wolność: godz. 14.30, 16.30, 18.30. Świt, Gdańsk, Wanda, Warszawa, Apollo, Uciecha.

Przedsprzedaż biletów: Kraków, Wiślna 2, od 9—11.30 na dzień bieżący, od 13—16 na dzień następny.

DZIŚ PREMIERA W TEATRZE MIEJSKIM IM. J. SŁOWACKIEGO

Dzisiaj, we czwartek, 4. IV. o godz. 18.30, wchodzi na repertuar Teatru Miejskiego dawno zapowiadana komedia Romana Niewiarowicza p. t. „Ich dwoch". Autor kilku sukcesowych sztuk, które obiegły prawie wszystkie sceny w Polsce i szereg zagranicznych, również i w tej komedii daje mnóstwo dowcipnych sytuacyj i humory stycznych perypetyj, jakie zawsze cechowały jego utwory. Do walorów wniesionych przez Niewiarowicza, dołączyć należy dobrą obsadę złożoną z pp. Próchnickiej, Jaworskiej, Szuberta, Barnatowicza, Biegowskiego i Żukowskiego pod reżyserią J. Karbowskiego.

Stronę dekoracyjną przygotował Karol Gajewski.

Dokształcający kurs
dla pracowników miejskich w Krakowie

Onegdaj w wypełnionej po brzegi sali Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie odbyło się otwarcie pierwszego powojennego kursu dla pracowników miejskich II kategorii (z wykształceniem średnim), zatrudnionych w służbie administracyjnej i rachunkowej. Otwarcia dokonał w imieniu prezydenta miasta wiceprezydent inż. E. Tor. Żyjemy w okresie wielkich przemian — mówił on m. innymi — wczuć się w te przemiany i iść z nimi naprzód jest obowiązkiem każdego. Zapoznanie z nowymi myślami zagadnieniami itp. w dziedzinie administracyjnej oraz przygotowanie urzędnika do pracy na zasadach naukowej organizacji pracy jest zadaniem tego kursu.

Z kolei wykład inauguracyjny o „Roli kulturalnej Krakowa w historii i w przyszłości" wygłosił doc. U. J. dr Marian Friedberg. Prelegent przedstawił rozwój kulturalny, polityczny i społeczny Krakowa od czasów najdawniejszych, przyczem podkreślił wpływ dawnej stolicy Polski na inne miasta polskie. Wpływ ten nie ograniczył się do zagadnień kulturalnych jedynie, choć w tej dziedzinie był bardzo silny. Kraków oddziaływał również swymi instytucjami prawnymi i samorządowymi oraz społeczno-politycznym wyrobieniem ludności na inne ośrodki miejskie. Ta rola przypada Krakowowi również na przyszłość, zwłaszcza jeżeli chodzi o ziemie południowo-zachodnie. Jako miasto przez wojnę oszczędzone, które skutkiem tego zachowało zbiory muzealne, archiwalne, biblioteczne itd. w całości, dalej jako siedziba najstarszej Akademii, założonej jeszcze w roku 1363 przez króla Kazimierza Wielkiego, siedziba Akademii Umiejętności może Kraków i powinien zająć w nowej rzeczywistości polskiej stanowisko pod tym względem przodujące.

Przedmiotem kursu, który obejmuje wykłady i ćwiczenia praktyczne, są wiadomości z zakresu prawa i postępowania administracyjnego, skarbowości samorządowej i organizacji. Kieruje nim rada pedagogiczna pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Organizacyjnego Zarządu Miejskiego prof. U J. dra Wachholza. W skład jej wchodzą wszyscy wykładowcy z naczelnikiem Osieckim, drem Wachholzem, drem Ostrowskim, inż. Boratyńskim, mgrem Królikowskim, doc. Friedbergiem i drem Münchem na czele.

W kursie, który trwał będzie 3 miesiące, winno wziąć udział około 300 pracowników. Jednak ze względów technicznych dopuszczono tylko 110. Uczestnicy po ukończeniu kursu składać będą egzaminy pisemne i ustne. Jako uzupełnienie tego kursu przewiduje się kursy z poszczególnych dziedzin administracji miejskiej.

Potworna wojna, a następnie odpływ poważnej ilości fachowców do innych dziedzin pracy, a zwłaszcza na Ziemie Odzyskane, w następstwie zaś powiększenie ilości młodych pracowników, nie mających odpowiedniego przeszkolenia, ani praktyki, dają się poważnie odczuć w całym aparacie miejskim. To też z radością należy powitać uruchomienie pierwszego tego rodzaju powojennego kursu. Należy się spodziewać po fachowym kierownictwie oraz należytym doborze wykładowców, że kurs ten osiągnie odpowiedni poziom. Byłoby jednak pożądanym, aby wzięli w nim udział również najwybitniejsi pracownicy III a więc i najniższej kategorii.

CD

400 chorych dzieci polskich
jedzie do Szwajcarii tym razem naprawdę

Warszawa (SAP). W dniu 25 bm. wyjdzie z Warszawy pociąg sanitarny Polsk. Czerwonego Krzyża, wiozący 400 dzieci polskich, zaproszonych przez Szwajcarski Czerwony Krzyż na 6-miesięczny pobyt wypoczynkowo-leczniczy w Szwajcarii.

Szwajcarski Czerwony Krzyż wydelegował do Warszawy swych przedstawicieli na czele z panią dr. G. Favaz i p. Jacques Montan, którzy w rekordowym tempie przy współpracy instytucji polskich organizują wyjazd dzieci.

Pobyt 400 dzieci polskich, zagrożonych gruźlicą, jest zapewniony w świetnych warunkach w prewentorium w Adelbaden w górach berneńskich.

Wyboru dzieci dokonano przy udziale przedstawicieli Szwajcarskiego Cz. Krzyża i Komisji specjalnej, powołanej przez »Komitet Koordynacji Pomocy Zagranicznej Dzieciom i Młodzieży« pod przewodnictwem wizytatorki Jadwigi Michałowskiej z ministerstwa Oświaty.

Ze szkół powszechnych Warszawy wybrane będzie 280 dzieci, z najbardziej zniszczonej gminy powiatu warszawskiego, Nieporet — 20 dzieci, wybranych przez Chłopskie Towarzystwo Pomocy Dzieciom, dalsze 20 dzieci spośród wychowanków Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, wreszcie 80 dzieci spośród pozostających pod opieką Polskiego Czerwonego Krzyża. Wiek dzieci — od 6 do 13 lat.

Według szczegółowych wskazań zapraszającego Szwajcarskiego Czerwonego Krzyża, wybiera się dzieci zagrożone gruźlicą, na podstawie wyników badań lekarskich i roentgenologicznych. Do przeglądu lekarskiego szkoły i instytucje wybrały dzieci najbiedniejsze.

Do granicy szwajcarskiej w Buchs pojadą dzieci polskim pociągiem sanitarnym PCK pod opieką 20 nauczycieli i 20 pielęgniarek. Kierownikiem grupy będzie Zdz. Skopowski, kurator szkolny okr. Toruńskiego. Od granicy szwajcarskiej opiekę nad dziećmi polskimi przejmie Szwajcarski Czerwony Krzyż.

Jest to pierwszy wyjazd dzieci polskich na pobyt leczniczy do Szwajcarii, której władze i społeczeństwo już wielokrotnie dały nam dowody życzliwej i realnej pomocy.

Walka z epidemiami

Warszawa (PAP). Ministerstwo Zdrowia sporządziło wykaz cyfrowy akcji przeciwepidemicznej za rok ubiegły.

W r. 1945 zaszczepiono ogółem w Polsce 3,196.985 osób, z tego w Warszawie 274.669, w Łodzi — 152.584, w woj. gdańskim — 393.335, w warszawskim — 480.766 i pomorskim — 794.138.

Szczepienia przeciwczerwonkowe przeprowadzone były w Warszawie, gdzie zaszczepiono 21.772 osoby i w kilku innych ośrodkach. Ogółem przeciw czerwonce zaszczepiono w okresie sprawozdawczym 43.917 osób.

Według prowizorycznych obliczeń (szczegółowe dane dotychczas nie nadeszły) przeciw durowi plamistemu zaszczepiono 10.000 osób, rekrutujących się spośród pracowników służby zdrowia, PUR-u, kolejnictwa i organów bezpieczeństwa. Przeciw ospie zaszczepiono 554.180 dzieci.

Przeciwko błonicy akcja szczepienia prowadzona jest bez przerwy na terenie Poznania, gdzie przeszczepiono dotychczas 4.707 dzieci, oraz w woj. warszawskim i w Łodzi — 7.837 dzieci.

W roku ubiegłym głównymi dostawcami szczepionek byli: Związek Radziecki, a w ostatnim półroczu — Państwowy Zakład Higieny. Surowice otrzymywaliśmy z ZSRR, ze Szwecji i od UNRRA.

W bieżącym roku w zakresie produkcji szczepionek będziemy całkowicie samowystarczalni.

Kurs pielęgniarek polskich w Ałma-Ata

Moskwa (PAP) W stolicy Kazachstanu Ałma-Ata odbyło się uroczyste zakończenie kursu pielęgniarek polskich, zorganizowanego staraniem miejscowego zarządu Zw. Patriotów Polskich i Radzieckiego Czerwonego Krzyża.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz partyjnych, miejskich, oraz ochrony zdrowia, w których imieniu dr Matjew wręczył dyplomy wszystkim absolwentkom kursu. 12 słuchaczek otrzymało dyplomy z odznaczeniem.

W imieniu uczestniczek kursu wyraziła podziękowanie organizacjom radzieckim słuchaczka ob. Holender, żona oficera Wojska Polskiego, stwierdzając, że pomoc Czerwonego Krzyża Kazachstanu umożliwiła kilkudziesięciu Polkom uzyskanie pożytecznych kwalifikacji zawodowych. Po części oficjalnej odbyła się zabawa taneczna.

—o—

Popisy polskich dzieci w Uzbekistanie

Moskwa (PAP). Z inicjatywy Związku Patriotów Polskich w Samarkandzie (Uzbekistan) odbył się miejski popis zespołów artystycznych polskich domów dziecięcych.

Program popisu składał się z recytacji w języku polskim, z tańców ludowych, scenek rodzajowych i występów chóralnych. Na przedstawienie przybyła liczna grupa dzieci rosyjskich i uzbeckich, którym najbardziej spodobała się inscenizacja „Pana Trąbalskiego" Tuwima. Najmłodsze dzieci polskie popisywały się uzbeckimi tańcami ludowymi, oklaskiwanymi gorąco przez publiczność polską.

Miejscowe władze oświatowe projektują powtórzenie popisu dla szerokiej publiczności w dużej sali teatru „Młodego Widza" w Samarkandzie.

—o—

Spółdzielnie pracy przejmują drobny i średni przemysł

„CZYSTOŚĆ"

W pralni »Czystość« w Krakowie odbyło się zebranie pracowników w celu założenia spółdzielni pracy.

Urząd Wojewódzki, który dotąd prowadził pralnię, przekazał ją Tymczasowemu Zarządowi Państwowemu. Robotnicy, nie chcąc dopuścić do możliwości reprywatyzacji zakładu, postanowili po porozumieniu z Wydz. Spółdzielczym OKZZ wziąć zakład w swoje ręce przez założenie spółdzielni pracy.

Ob. Urban ze Zw. Rewizyjnego Spółdzielni RP. zreferował statut spółdzielni pracy, sprawy organizacji zakładu omówił tow. Kaczor ze Zw. Zawodowego Prac. Przemysłu Chemicznego.

Wszyscy pracownicy zakładu zgłosili się na członków spółdzielni.

„MAGNA"

W fabryce wyrobów gumowych »Magna« odbyło się zebranie, na którym robotnicy wystąpili z inicjatywą prowadzenia fabryki w ramach spółdzielni pracy.

Fabryka ta została w początkowym okresie po wyzwoleniu uruchomiona wysiłkiem robotników. Zasady spółdzielczości pracy referowali tow. Grik (Zw. Rew. Spółdz. RP.), Marek (OKZZ) i Figiel (Związek Zaw. Prac. Przem. Chem.).

18 linij lotniczych projektuje „LOT"

Warszawa (SAP). Polskie Linie Lotnicze »LOT« pracują obecnie intensywnie nad rozbudową wewnętrznej komunikacji lotniczej. Poza istniejącymi obecnie liniami Warszawa-Gdańsk, Warszawa-Katowice oraz Warszawa-Poznań, od 4 kwietnia, t. j. od najbliższego czwartku, samoloty »LOT-u« kursować będą na linii Warszawa-Kraków.

W ciągu 2—3 tygodni uruchomione będą linie: Warszawa-Rzeszów, Warszawa-Białystok, a pod koniec miesiąca linia Warszawa-Szczecin.

Uruchomienie tych linii, jak i dalsza projektowana przez LOT rozbudowa komunikacji powietrznej umożliwia nam pomoc, jaką w ramach zawartej niedawno umowy lotniczej polsko-radzieckiej, otrzymamy od Związku Radzieckiego.

»LOT« pracuje nad budową w Gdańsku bazy, która będzie zaopatrzona w warsztaty naprawcze i zbiorniki paliwa. Baza ta będzie gotowa jeszcze na jesieni. Wówczas to zostanie uruchomiona baza dla życia gospodarczego w Polsce linia Gdańsk-Katowice, która połączy Wybrzeże ze Śląskiem. Ponadto będzie możliwe uruchomienie komunikacji na liniach Gdańsk-Wrocław, Gdańsk-Szczecin.

Projektuje się również budowę baz w Łodzi i Katowicach, lub we Wrocławiu. Polskie Linie Lotnicze »LOT« projektują uruchomienie od 15—18 linii lotniczych w Polsce.

—o—

Robotnicy „Wolbromia" świecą przykładem

Fabryka gumy »Wolbrom« w Wolbromiu uruchomiona została po wyzwoleniu, jak setki innych fabryk polskich, z inicjatywy i wytężonym wysiłkiem robotników załogi, którzy przez 3 miesiące pracowali bez wynagrodzenia. W okresie tym fabryka zatrudniała 40 osób.

Dziś stan załogi osiągnął już 255 osób, w najbliższych zaś dniach przyjętych zostanie dalszych 50 robotników. Świadczy to o stałym wzroście produkcji.

Okupant niemiecki wywiózł z fabryki część maszyn, głównie z działu produkcji opon i dętek oraz silniki.

Fabryka zorganizowała wywiad dla stwierdzenia, gdzie są te maszyny i po długich poszukiwaniach stwierdziła, że znajdują się one w Wiedniu. Podjęto starania w celu ich odzyskania i ostatnio delegacja pracowników fabryki otrzymała paszport na wyjazd rewindykacyjny i wkrótce już wyjedzie do Wiednia. Odzyskanie tych maszyn i silników pozwoli na znaczne rozszerzenie produkcji i zwiększenia ilości pracowników do 700.

Obywatele USA otrzymają odszkodowanie
za majątki upaństwowione w Polsce

Waszyngton (SAP). Minister Stefan Litauer, przedstawiciel Polski w USA odwiedził obecnego sekretarza stanu, Achesona, po czym informował dziennikarzy, że doręczył notę, zawierającą projekty rządu polskiego odszkodowania dla obywateli Stanów Zjednoczonych za wywłaszczone obiekty przemysłowe w Polsce. Oświadczył przytem, że obywatele amerykańscy, którzy mieli jakąś własność w Polsce przed 1 września 1939 r., otrzymają wizy na wjazd do Polski, dla stwierdzenia stanu swej własności, zanim zostanie ona przejęta przez państwo.

Min. Litauer oświadczył, że ustawa z 3 stycznia 1946 r. określająca odszkodowania, powinna być rozciągnięta na obywateli Stanów Zjednoczonych.

Wręczona przez ministra Litauera nota rządu polskiego była odpowiedzią na notę Stanów Zjednoczonych ze stycznia r. b.

Codzienne transporty
repatriantów ze wschodu

Olsztyn (PAP). Na stację w Olsztynie przybywają nadal transporty repatriantów z terenów wileńszczyzny i Białorusi. W okresie od 15 do 30 marca rb. przyjechało do Olsztyna 21 transportów, złożonych z 989 wagonów. W transportach tych przybyło 7.930 osób oraz 5.055 sztuk inwentarza żywego.

* * *

Warszawa (PAP). W godzinach rannych dnia 3. kwietnia przybył do Międzylesia (pow. Kladzko, Dolny Śląsk) pierwszy transport repatriantów polskich z Bośni, składający się z 41 wagonów, z 551 osobami.

—o—

Z życia Partii

Powrót tow. posła Kowalczyka

W środę powrócił do Krakowa po półtora-miesięcznej nieobecności przewodniczący OKZZ poseł tow. St. Kowalczyk, który z delegacją polskich Związków Zawodowych odwiedził ZSRR.

Tow. Kowalczyk podzieli się swymi wrażeniami z pobytu w Związku Radzieckim ze światem pracy Krakowa.

Kształcenie uczni rzemieślniczych

Izba Rzemieślnicza w Krakowie wzywa wszystkie przedsiębiorstwa fabryczne i instytucje użyteczności publicznej na terenie województwa krakowskiego, szkolące uczni w zawodach rzemieślniczych, by natychmiast zadośćuczyniły przepisom art. 149 prawa przemysłowego i złożyły w Izbie podanie o zezwolenie na prawo kształcenia uczni, z równoczesnym przedłożeniem dowodów uzdolnienia zawodowego osób, pod których kierunkiem nauka rzemiosła w zakładach tych ma się odbywać.

W wielu wypadkach kształcenie uczni rzemieślniczych odbywa się nieformalnie z oczywistą szkodą dla uczniów, którzy z tego powodu nie mogą być dopuszczeni do egzaminu czeladniczego.

Wszelkich informacji w tym zakresie udziela Izba Rzemieślnicza w Krakowie, ul. św. Anny 9 pokój nr. 41.

Zebranie w F-mie E. Wachs i Sp.

Staraniem Rady Załogowej wygłosił w dniu 29. 3. br. tow. Figiel Władysław z M. K. P. P. S. odczyt dla członków Załogi fabryki na temat: „Rola P. P. S. w obecnej dobie".

Po odczytaniu wybrano Zarząd Komitetu fabrycznego, w skład którego weszli: jako przewodniczący: tow. Kamiński Józef, jako członkowie: tow. Suganiuk Anna, Bak M., Kołodziejczyk M., Kowalczyk M. i Pawlik M.

Podatek wojskowy

Zarząd [illegible] (Urząd Podatkowy) wzywa wszystkich Kierowników przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i wolnych zawodów, by w terminie nieprzekraczalnym do dni 15-tu pobrali formularze w Kasie Zarządu Miejskiego, celem potrącenia i odprowadzenia do Kasy Miejskiej podatku wojskowego od poborów pracowników zatrudnionych u siebie (1 proc. od tych poborów brutto).

W razie niezastosowania się do powyższego wyzwania zostaną zastosowane sankcje karne po myśli ustawy z dnia 11. VIII. 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 451 art. od 62—67

Niemcy na Śląsku zabezpieczają się

Gliwice (ZAP). W związku z przewidzianą na najbliższy okres akcją wysiedlania Niemców z Opolszczyzny, dał się zauważyć w poszczególnych miastach zwiększony ruch na t. zw. „czarnym rynku". Niemcy starają się pozbywać wszelkich rzeczy, których nie będą w stanie zabrać ze sobą, uzyskane zaś pieniądze lokują w walucie złotej, lub w zakupach żywności. Czynniki miarodajne wystąpiły przeciw tej niedozwolonej sprzedaży, organizując obławy i kontrole na rynkach miast Śląska Opolskiego. Przeciwko przytrzymanym Niemcom i zawodowym spekulantom wdraża się dochodzenie karne.

Samolot do Warszawy odlatuje...

Prace polskiego lotnictwa pasażerskiego

We czwartek 4. IV. przylatuje do Krakowa z Warszawy pierwszy w tym roku samolot stałej osobowej komunikacji lotniczej Polskich Linii Lotniczych „Lot".

Samoloty na linii Warszawa—Kraków będą kursować we wtorki, czwartki i soboty według następującego rozkładu:

Odlot z Warszawy — 9.15, przylot do Krakowa — 10.30, odlot z Krakowa z powrotem do Warszawy godzina 11-ta.

Cena biletu wynosi 1.500 zł. Żadnych ograniczeń co do prawa korzystania z komunikacji lotniczej nie ma.

* * *

Kiedy w roku 1919 pomyślano o nieistniejącej jeszcze wówczas komunikacji lotniczej, przekazano opiekę nad jej uruchomieniem Ministerstwu Kolei Żelaznych, które znalazło widocznie jakieś pokrewieństwo między ówczesnymi samolotami a podwarszawskimi „Samowarkami", gdyż włączyło sprawy komunikacji lotniczej do kompetencji Wydziału Kolei Wąskotorowych!

Pierwszy samolot komunikacyjny oglądano w Warszawie 20. grudnia 1919 roku, kiedy to na lotnisku Mokotowskim wylądowały dwa samoloty, olbrzymie jak na owe czasy, gdyż mieszczące po 15 pasażerów. Przyleciały one z Londynu.

W maju 1921 r., w okresie Targów Poznańskich, wykonano pierwsze w Polsce loty pasażerskie na liniach Warszawa-Poznań i Poznań-Gdańsk. W 58 przelotach przewieziono około 100 osób. Po tym pierwszym „kroku w powietrzu" zainteresowanie komunikacją lotniczą stale wzrasta, powstają coraz nowe stałe linie komunikacyjne. W 1923 r. powstaje linia Warszawa—Kraków, przedłużona w 1925 r. do Wiednia. W 1925 r. uruchamia się również linię Kraków-Lwów. W lecie 1925 r. polskie samoloty komunikacyjne przekraczają łączną liczbę przebytych kilometrów 1,000.000, w styczniu zaś 1926 r. przewożą 10.000 pasażerów.

W styczniu 1929 r. powstaje spółka Polskie Linie Lotnicze „Lot", która obejmuje kierownictwo wszystkich linij komunikacyjnych w Polsce. „Lot" uruchamia w chwili powstania linie Warszawa-Katowice i Warszawa-Bydgoszcz. Równocześnie dokonuje „Lot" wymiany starych typów samolotów na wówczas najnowocześniejsze. Frekwencja pasażerska w związku z tym znacznie się zwiększa.

W listopadzie 1929 r. pilot komunikacyjny K. Burzyński kończy pół miliona km przelotów.

1. czerwca 1930 r. linia Warszawa-Lwów zostaje przedłużona do Bukaresztu, zaś w roku następnym dalej przez Sofię do Salonik (Grecja). 17. sierpnia 1932 r. otwiera „Lot" linię Warszawa-Wilno-Ryga-Tallin. Sieć zagraniczna z 600 km 1930 r. rozciąga się do 2.410 km. W związku z oblatywaniem trzech długich linij międzynarodowych celem utrzymania regularności lotów wprowadza się na samolotach „Lotu" obsługę radiową.

Wskutek trudności stawianych przez rząd czechosłowacki skasowana zostaje po 10-letnim oblatywaniu linia Kraków-Brno-Wiedeń.

W grudniu 1935 samoloty PLL „Lot" osiągają 10,000.000 km na regularnych szlakach komunikacyjnych, a w rok później K. Burzyński kończy jako pierwszy z pilotów „Lotu", 1.000.000 km.

Nowe linie lotnicze zaczynają się mnożyć jak grzyby po deszczu. W 1936 r. linia Warszawa-Saloniki zostaje przedłużona do Aten, a w następnym roku przez wyspę Rodos do Lyddy w Palestynie. W tym samym roku linię północną przedłuża się do Helsinek. Ogólna długość linii lotniczych wynosi wówczas 5.734 km, w tym 1.847 km. sieci krajowej.

1. lipca 1938 r. otwarto linię „Lot" Warszawa-Budapeszt.

1. marca [illegible] r. przedłużono linię Warszawa-[illegible] do Bejrutu, 15 maja otwarto [illegible] Warszawa-Gdynia-Kopenhaga, [illegible] czerwca — Gdynia-Warszawa-Budapeszt-Wenecja-Rzym oraz linię Budapeszt-Belgrad.

W roku 10-lecia swej pracy „Lot" osiąga 10.500 km. sieci, przyczym cała sieć z wyjątkiem linii Warszawa-Katowice połączona jest z liniami zagranicznymi.

Dnia 15. czerwca 1939 r. odbył się w Warszawie uroczysty obchód XX-lecia komunikacji lotniczej w Polsce i 10-lecia pracy PLL „Lot".

1. września 1939 r. wybuchła wojna i zniszczyła całe nasze lotnictwo komunikacyjne.

30. marca 1945 r. PLL „Lot", które przejęte zostały na własność państwa, wznowiły loty w całej Polsce.

Nasze lotnictwo komunikacyjne musi walczyć z olbrzymiemi trudnościami; brak sprzętu, brak paliw. W początkowym okresie uruchamiano przede wszystkim linie dalekobieżne, docierające tam, gdzie inne środki komunikacji nie docierały — n. p. do Szczecina. W jesieni ub. r. stopniowo ograniczano ilość linij i wreszcie całkowicie przerwano loty na okres zimowy. Obecnie wznawia się je stopniowo na coraz większej ilości linij.

Otwarcie linii Warszawa-Kraków jest jednym z ważnych etapów trudnego rozwoju powojennego polskiej komunikacji lotniczej. r.

Cukier i kawa na kartki

Zarząd Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że sklepy rejonowe i konsumy wydawać będą w najbliższych dniach na karty żywnościowe marcowe cukier biały odcinek Nr. 1. Dla kat. I — 0,50 kg., dla kat. II — 0,40 kg, dla kat. IR. — 0,25 kg. Cena zł 15 koszta transportu zł 1, razem zł. 16 za kg.

Kawa ziarnista palona: dla kat. I. odcinek Nr. 2 — 0,10 kg., dla kat. IR odcinek Nr. 17 — 0,05 kg. Cena zł. 90 za 1 kg.

Rejestracja cudzoziemców

Starostwo Grodzkie Krakowskie podaje do wiadomości, że po myśli art. 8 rozp. Prez. R. P. z dnia 13. 8. 1926 r. o cudzoziemcach (Dz. U. R. P. Nr. 83 poz. 465) wszyscy cudzoziemcy, to jest osoby nie posiadające obywatelstwa polskiego, zamieszkali na terenie miasta Krakowa obowiązani są zarejestrować się w Starostwie Grodzkim w Krakowie ul. św. Gertrudy Nr. 12 II piętro, przedkładając posiadane dokumenty osobiste i 2 fotografie. Obowiązkowi rejestracji podlegają ci cudzoziemcy, którzy dotąd w Starostwie Grodzkim nie zarejestrowali się. Niedopełnienie obowiązku rejestracji pociągnie za sobą skutki karne, przewidziane w powołanej wyżej ustawie o cudzoziemcach.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza". — Redaktor Jan Dąbrowski. — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 556-53.
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-58 M—10574